

Dwutygodnik Samorządu Robotniczego PZPS CHELMEK

## Liczymy na aktywne uczestnictwo całej załogi w poprawie gospodarności

Zadania wynikające z uchwał V Plenum KC dotyczące podnoszenia efektywności gospodarstwa obejmują m. in. gospodarkę materiałową, jako jedną z podstawowych odcinków działalności zakładów pracy.

Dając wyraz potrzebie systematycznego poszukiwania źródeł oszczędności materiałowej, podjęte zostały decyzje o wprowadzeniu w zakładach pracy w kwietniu i maju przeglądu stosowanych norm zużycia surowców i materiałów. Dla sprawnego przebiegu prac związanych z przeglądem powołany został w PZPS zespół główny z z-cą dyr. ds produkcji obowiązuje mgr E. Bobko jako przewodniczącym.

Ponadto utworzono 6 zespołów zakładowych, w każdym z zakładów wchodzących w skład kombinatu. Na czele zespołu w zakładzie w Chelmece stanął kierownik komórki materiałowej A. Mucha.

W skład zespołu weszli pracownicy służb materiałowych produkcyjnych i przygotowani produkcji oraz przedsta-

wiele organizacji społeczno-politycznych. Poszczególne zespoły w terminie do końca kwietnia dokonają przeglądu jednostkowych i zbiorczych norm zużycia surowców i materiałów podstawowych i pomocniczych w wyrobach produkowanych przez przedsiębiorstwo.

Przegląd będzie prowadzony w szczególności pod kątem wprowadzenia zmian norm zużycia w przypadkach stosowania nowych procesów technologicznych, zmian w konstrukcji i oprzyrządowaniu maszyn i urządzeń, stosowania nowych surowców, materiałów. Efektem przeglądu powinno być m.in. zmniejszenie ubytków i strat produkcyjnych, dalsze uporządkowanie przepisów regulujących system ustalania, weryfikacji, zatwierdzania i kontroli przestrzegania norm zużycia.

Opracowania poszczególnych zespołów poddane zostaną ocenie zespołu głównego, który na tej podstawie ustali wnioski dotyczące ujawniania dalszych rezerw materiałowych oraz zaproponuje dzia-

łania w kierunku zmniejszenia zużycia surowców i materiałów, głównie importowanych. Wyniki przeglądu będą przedmiotem posiedzenia Konferencji Samorządu Robotniczego przedsiębiorstwa.

Równocześnie zespoły zakładowe, uzupełnione specjalistami z dziedziny organizacji pracy i zarządzania, opracują program usprawnień organizacyjnych na lata 1977-1980, który stanowić będzie wyznacznik rocznego programu zabezpieczenia wykonania zadań planowych.

Program usprawnień organizacyjnych nakierowany przede wszystkim na zamierzenia, przyniosące wzrost wydajności poprawie efektywności gospodarstwa zasobami ludzkimi i materiałowymi, powinien uwzględniać tematy z zakresu usprawnień organizacji produkcji i organizacji pracy.

Można się spodziewać że realizacja programu przyniesie usprawnienie struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa i poszczególnych zakładów oraz lepsze wykorzystanie zaplecza naukowo-badawczego

i wynalazczości pracowników. Prawidłowe rozwiązanie problemów gospodarki materiałowej oraz poprawa organizacji pracy i zarządzania będą miały znaczny, pozytywny wpływ na wyniki przedsiębiorstwa.

Z uwagi na wagę zagadnienia polityczno-gospodarcze kierownictwo apeluje za pośrednictwem gazety do załóg poszczególnych zakładów, a szczególnie pracowników dozorów produkcyjnego, kadry inżynierskiej i technicznej ekonomicznej o aktywne uczestnictwo w przeglądzie i zgłaszanie powołanym zespołom swoich uwag, wniosków i propozycji.

Wnioski należy zgłaszać w Chelmece do oddziału norm i dokumentacji ekonomicznej (budynku Zakładu Badawczo-Rozwojowego, nr tel. 554) oraz do oddziału organizacji zarządzania (pokój nr 101 w nowym budynku administracyjnym, nr tel. 563).

Autorzy najlepszych rozwiązań zostaną podani do wiadomości w gazecie oraz wyróżnieni materialnie. (J.W.)



## Miłe spotkanie

Przyjemne chwile przeżyli emeryci i renciści oboga picli, byli pracownicy „Technoskoku” na tradycyjnym już dorocznym spotkaniu z kierownictwem polityczno-gospodarczym tego zakładu. Spotkanie odbyło się w marcu w zakładowej stołówce, gdzie zebranych gości w serdecznych słowach powitał przewodniczący Rady Zakładowej Kazimierz Bubiak. Poinformował zarządem o możliwościach korzystania z czasów w bieżącym sezonie.

Z kolei zabrał głos dyr. naczelny mgr Jan Fackwa, który zilustrował aktualną sytuację zakładu w odniesieniu do spraw produkcji i socjalno-bytowych załogi. Następnie o-

mówił rysując się przed „Technoskorem” perspektywy rozwojowe, w szczególności uwzględnieniem możliwości eksportowych. Oprócz wymienionych w spotkaniu z ramienia kierownictwa uczestniczyli również I sekretarz PZPS Stanisław Kumala, dyr. ekon. mgr Władysław Cebo, główny księgowy Zdzisław Matyja, przew. RR J. Wolarz i Adam Klaja.

Po wspólnym obiedzie przy lampce wina potoczyła się swobodna pogawiedka przeplatana wspomnieniami z lat minionych, w trakcie której w serdeczne przyjęcie i upominki podziękował R. Iwanek i J. Pachowicz. (RIW.)

## Srednie Studium Zawodowe przyjmuje kandydatów

Podnoszenie kwalifikacji zawodowych pracowników naszego przedsiębiorstwa odbywa się w formach szkolnych i pozaszkolnych. Formy pozaszkolne to różne kursy, konferencje, szkolenia, lektoriaty i inne. Natomiast formą szkolną jest Szkoła Zawodowa, Technikum Przemysłu Skórzanego i od niedawna Srednie Studium Zawodowe.

O ile co do pierwszych dwóch typów szkół jesteśmy zorientowani, natomiast na temat studium wiemy mało. Srednie Studium Zawodowe trwa trzy lata. Przez ten okres pracownicy poznają wiedzę ogólną i zawodową. Każda szkoła przyjmuje średnie kwalifikacje. Matryce mogą być

przedłużać trzyletnia naukę w Studium o jeszcze jeden semestr w technikum. Wówczas uzyskują tytuł technika. Po złożeniu egzaminu maturalnego.

O przyjęcie do szkoły mogą ubiegać się nasi pracownicy posiadający ukończoną szkołę podstawową i dwuletni staż pracy zawodowej w zakładzie. Obecnie dyrekcja Zespołu Szkół Zawodowych w Chelmece rozpoczyna nabór kandydatów na rok 1977/78. Pracownicy wyrażający chęć uczestniczenia do Sredniego Studium Zawodowego winni złożyć wymagane dokumenty w Studium Szkolenia Zawodowego, w celu otrzymania skierowania do szkoły. (szcz)

W 45-letnich dziejach naszego zakładu piękne karty zapisane zostały przez postępowy ruch robotniczy. Organizacje młodzieżowe, polityczne i związkowe były przez cały ten okres motorem postępu, rodzenia się głębokich przemian w ludzkiej świadomości, wdrażania nowatorskich form i metod pracy. W trudnych dla zakładu chwilach nie zabrakło nigdy ludzi, którzy ogarnęli szlachetną pasję społeczną, stawiali czoła przeciwnostom losu, podciągając za sobą pozostałą część załogi. Tak było w latach kapitalistycznego wyzysku, jak i w tragicznym dla całego narodu okresie okupacji hitlerowskiej, tak też — w zmienionych warunkach — podczas usuwania zniszczeń wojennych, odbudowy i rozbudowy zakładu.

Zyją wśród nas byli działacze Komunistycznej Partii Polskiej, Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej, Związku Walki Młodych, Organizacji Młodzieżowej

## Powstaje monografia ruchu robotniczego w zakładzie i w środowisku

wej Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych, Związku Młodzieży Polskiej, wieloletni aktywiści Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Związku Młodzieży Socjalistycznej i związków zawodowych. W swoich prywatnych zbiorach przechowują pieszczotliwe pamiątki świadczące o dawnej działalności, fotografie i dokumenty, listy, dyplomy i odznaki. Chętnie też wspominają minione lata w rozmowach z młodzieżą, dając najlepsze świadectwo dokonujących się u nas zmian na lepsze.

Ale naturalną rzeczą koleją ludzi tych z każdym rokiem ubywa, pewne fakty zacierają się w pamięci, a zgromadzone pamiątki ulegają niszczeniu działaniu czasu.

Aby ocalić od zapomnienia pamięć o działalności organizacji politycznych z terenu zakładu i środowiska, przypomnieć sylwetki ludzi, którzy całą swoją energię i zdolności poświęcili służeńiu społeczeństwu — Komitet Zakładowy PZPR wystąpił z inicjatywą opracowania monografii ruchu robotniczego na naszym terenie.

Uchwałą Plenum KZ powołane zostały zespoły, mające za zadanie gromadzenie materiału historycznego, dotyczącego lat przedwojennych, okupacji oraz okresu po II wojnie światowej aż do czasów obecnych.

Już z samego zakresu tematycznego można się zorientować, że będzie to praca ogromna, a przy tym pionierska na naszym terenie. Bez pomocy szerokiego ogółu społeczeństwa nie da się jej przeprowadzić. Dlatego też zwracamy się do wszystkich aktualnych i byłych działaczy partyjnych, związkowych i młodzieżowych z gorącą prośbą o pomoc w opracowaniu monografii. Prosimy o udostępnienie wszystkich dokumentów związanych z ich dawną i obecną działalnością polityczną.

Szczególnie cenne będą też pisemne wspomnienia, z których najciekawsze zostaną nagrodzone, a ich fragmenty opublikujemy w naszej gazecie i uhonorujemy według obowiązujących stawek autorskich.

Materiały należy składać w Komitecie Zakładowym PZPR, Radzie Zakładowej lub w Zarządzie Zakładowym ZSMP. Organizatorzy gwarantują zwrot dokumentów po ich wykozystaniu i ewentualnym sporządzeniu odbitek i fotokopii.

## Brygada im. J. Krasickiego

Znow w swoich wędrówkach po zakładzie odwiedziłem wydział 330. Tym razem trafiłem tam niedługo po wręczeniu pracownikom Brygady im. Janki Krasickiego ze zmiany mistrza M. Dylaga Srebrnych Odznak Brygady Pracy Socjalistycznej, przyznawanych ludziom będącym prawdziwymi bohaterami naszych czasów. Niejednokrotnie trudniej jest wykazać swoją rzeczywistą wartość w codziennej żmudnej pracy, niż w krótkiej chwili bohaterstwa go porywu. Zwłaszcza, że nie zawsze łatwo jest dostrzec i docenić ten szary i zwyczajny trud.

W czternastooosobowej brygadzie, kierowanej przez brygadziście Antoniego Buińskiego wszyscy stanowią jeden szary kolektyw. Sam brygadziście już jedenaście lat pracuje na wydziale 330, od 1972 roku jest także członkiem PZPR, łącząc doskonale pracę zawodową z działalnością społeczną. Wielu jest zresztą jemu podobnych, jak choćby pełniący funkcję II sekret. OOP tow. Szalonek, czy tow. Józef Broń. Wogóle bardzo wysokim jest w tej brygadzie stopień partyniennia, sięgający 42,86 proc. To bardzo wiele, tym bardziej, że wielu z nich angażuje się przecież także w pracach innych organizacji. Wszyscy są członkami TPFR, niektórzy uczestniczą jeszcze w pracach ZSMP.

Natomiast absolutnym ewenementem jest pracująca od 1963 roku w jednej brygadzie rodzina Boguńskich. Spotyka się często nawet kilka pokoleń tej samej rodziny w jednym zakładzie pracy, są zapytani dziedziczone z oca na syna, ale cała rodzina w jednej brygadzie... Tego jeszcze nie było. Pierwszy rozpoczął pracę w brygadzie w 1973 roku Alfred Boguński junior, a po nim kolejno przychodził: matka rodou Maria, brat Stanisław, a w końcu i ojciec Alfred — senior opuścił kopalnię, w której pracował szereg lat, po to, by i w pracy być z całą rodziną. No i pracują razem...

Przodują przy tym tak w pracy zawodowej jak i społecznej. Często inicjują czynny społeczny i produkcyjny, aktywne uczestniczą we wszystkich akcjach podejmowanych przez brygadę i wydział.

A jakie są wyniki tej społecznej brygady? Plan są przekraczane corocznie, a w ramach czynów produkcyjnych w roku 1976 członkowie brygady wyprodukowali dodatkowo 3,129 mt wórnę składowy wartości 118.907 zł. Ich wyniki nie zamykają się tylko w tej jednej cyfrze.

Przecież prowadzą oni także społeczne czyszczenie maszyn w czasie gwarancyjnym, skrócenie lub wyeliminowanie postoju, liczne prace porządkowe, modernizacyjne i estetyczne miejsca pracy. Wielokrotnie też podejmowali prace w dniu wolne od pracy, w czasie społecznym jeśli z wamp kooperatów groziło im zawalenie terminów. A często brak odpowiedniej pracy, straszą powodując określone trudności.

Dla dobrych fachowców nie ma jednak kłopotów nie do rozwiązania. Nasi bohaterowie są tego przykładem.

Kwitnie także ruch racjonalizatorski brygady. Jej dziełem jest szereg wniosków racjonalizatorskich dotyczących spraw bezpośrednio produkcyjnych, jak i bhp, z których dwa już wdrożono do produkcji, a efekty są widoczne, widoczne właściwie w tej dodatkowej produkcji uzyskanej przez brygadę.

Na podkreślenie zasługuje przede wszystkim fakt wieloletniej pracy grupy partyjnej i OOP. Przejęli oni dobry styl pracy, który potrafił skomunikować wewnętrznie grupę oraz skupić wokół niej poglądy m.in. zebrania otwarte lub bezpartyjne pracowników. I to jest ich sukces, którego wiele innych grup może nie posiadac. A nie jest to łatwe przecież zadanie wyróżnić się tam, gdzie poziom jest wyrównany. (J.W.)



Teżorcowe sprawozdanie z działalności Zarządu Ogrodów Działkowych nr 1 i nr 2 w Chelmku w okresie od 22. II. 76 - 27. II. 77 r. wygłoszone przez przewodniczącego Zarządu Mieczysława Bisagę na walnym zebraniu działkowców, zawierając oprócz oceny pozytywnej, sporo uwag krytycznych pod adresem użytkowników obu ogrodów. Zakładano się zaś apelem o bezwzględne przestrzeganie regulaminu działkowego, a tym samym o nienakładanie prawidłowych stosunków między

którymi zobowiązanieli na sprawy szkolenia fachowego oraz działkowcom ogrodu nr 2 uchylających się od czynów społecznych na rzecz działek. Trzeba wstrzymać, ze przewodniczącemu Bisadzie mówienie o tych ujemnych zjawiskach i ich sprawiło przyjemności, tak jak nam nie jest przyjemnie pisać o nich. Będziemy jednak radzi, jeśli winni zrozumieją, póki czas, swój społeczny stosunek do spraw działkowych zanim Zarząd będzie zmuszony skorzystać w

całą na rzecz ogrodów wyróżniającym się aktywistom działkowcom są to m.in. Maria Trojanowicz, Władysław Książarczyk, Mieczysław Tabaczek, Jan Haftek, Stanisław Kurosz, Ignacy Kopytko, Leon Klapacz, Eugeniusz Godula, Jerzy Tomsia, oraz Józef Nosek.

W dyskusji nad sprawozdaniem głos zabierali kolejno: T. Warzecha, Chrzyszczak, J. Pedrys, St. Plekny, przedstawicielka UMIG w Chelmku Maria Oleksa, Cz. Gaszytch,

## lepiej o poszanowaniu mienia

Tyle się mówi i pisze o konieczności poszanowania mienia społecznego, a wciąż okazuje się, że nie dociera to do wszystkich zainteresowanych. Z roku na rok coraz lepiej zaspokajane są potrzeby w zakresie wyposażenia obiektów w zakładzie, dla poprawienia warunków socjalnych i żytowych załogi.

Czytał się w tym kierunku starania, jak długo, aż nie osiągnięto zamierzonego celu. A kiedy to już mamy, znajdując się jednostki, które dewastują mienie będące przecież naszą wspólną własnością. Sprawa jest tym bardziej przykra, że dotyczy często nowych obiektów, stanowiących dla nas przedmiot uzasadnionej dumy.

W nowej hali nr 13 (notatka pisana 11-21. 03. 77 r.) na korytarzu moc kurzu, broda, biota. Jeździ tam co prawda pracownik z mechanizacją froterką, ale tylko rozpyla ten kurz. Przy wiewach porywane gałuszki, kontakty, w ubikacjach brak mydła i ręcznika, nie ma też papieru toaletowego, a czystość tych pomieszczeń pozostawia też wiele do życzenia. Ale problem ten nie dotyczy tylko „trzynastki”, bo i w starym biurowym jest nie lepiej. Były tam kiedyś duże suszarki, pytanie, gdzie one teraz są?

„Ale wróćmy do „trzynastki”. Na dolnym korytarzu spore banki z klejami i innymi płynami. Duża ilość pojemników na dole i na górze. Wchodząc na przykład do wydzielu 430 widzimy jak nowa, niedawno założona dźwi wejściowa leżą w przejściu urwane i bez szyby.

Może je ktoś kiedyś stamtąd wyniesie. Nie chodzi mi w tej notatce o biadolenie, że jest tak a nie inaczej, ale każdy z nas powinien mieć chociaż trochę odpowiedzialności społecznej przy korzystaniu z dóbr socjalnych zakładu. Szanować to, co już otrzymaliśmy, dbać o estetykę i wystrój, dopilnować i dbać tego samego od współpracowników. (ZSCS)

Są wśród nas ludzie, którzy szczerze podziwiam, ludzie którzy ofiarowują nam dar najcenniejszy, prawdziwy dar życia. Honorowi Dawcy Krwi. Mieliśmy niedawno okazję znowu spotkać się z nimi na przeprowadzonej 22 marca akcji krwiodawstwa, podczas której wydatnie wzięły szereg klubu. Przybyło 13 nowych członków z „Technoskopy” i PZPS, tak że Klub obecnie liczy 83 osoby. To już dużo i należy się z tego cieszyć. Nie wszyscy oczywiście uczestniczyli w tej akcji prowa-

## Najcenniejszy dar

dzonej przez Dr. Nowakę, a zakończonej oddaniem 14 litrów krwi, ale często spotykamy się z nimi także przy innych okazjach. Tak, iż obecnie na koncie naszego Klubu znajduje się 160 litrów krwi.

„Nie wszyscy w zakładzie wiedzą” - mówi u-c przez Klubu Dionizy „Szczepanek” - że z naszego banku krwi korzystać mogą za naszym pośrednictwem także pracownicy zakładu i ich najbliższa rodzina. Zdarzają się więc wypadki, iż w sytuacji krytycznej zrozpaczeni ludzie szukają krewnych, znanych z właściwą grupą krwi, przepalając się ocyh ludzi. Ratunek jest



często opóźnia. A przecież my działamy honorowo, działamy z myślą o naszym współpracownikach, sytuacja, których krew jest jedynym ratunkiem, jedynym środkiem, może więc zachęcić namieć i o naszym Klubie.”

Sa w nim prawdziwi naukowcy - Adam Witkowski, Dionizy „Szczepanek”, Ryszard Kubis, Jerzy Działewski, Józef Blegaj, Kazimierz Banas.

Każdy z nich oddał już po kilkanaście litrów krwi. Wśród nas produkuje Kryształ Tymoszczyk. W jej śladu idą dziewczęta z OHP a wśród nich wyróżniają się odznaczona Srebrnymi Odznakami Honorowego Krwiodawstwa - Halina Sosnowska, Bernadeta Sępień, Wiesława Zglinicka.

O zrozumieniu potrzeb społecznych o ich zaangażowaniu i prawdziwej ofiarności, a także o docenieniu ich postawy przez władze PCK świadczy fakt iż 8 członków Klubu nosi już tytuł Zasłużonego Honorowego Krwiodawcy. 35 legitymuje się Złotymi Odznakami. Ponadto na Klub przypada 30 srebrnych i 67 brązowych odznak.

To wiele, a ich postawa jest godna szacunku. Szczęszo szacunku. (OR)

# „Wielkie pranie” u działkowców

ludzkich, o poszanowanie mienia społecznego jakim jest m.in. ogrodzenie działek.

Relacje z tego zebrania które odbyło się 27. II. br w świetlicy ogrodu nr 2 rozpoczęte od omówienia tych właśnie minisów. Oto pierwszy z nich. Ludzie postronni przechodzący koło ogrodu nr 1 z poltowaniem, a zarazem ze zrozumiałym zgrozzeniem przyglądają się furcie i bramie ogrodowej z porożywaną siatką drucianą. Łatanie tych dziur nie daje bo za dzień czy dwa siatka na nowo jest poprzeciana. Jedyna rada to schwytać sprawcę na gorącym uczynku i ukaranie zgodnie z regulaminem. W ogrodzie nr 2 też na tym odcinku nie jest o wiele lepiej.

Hodowcy kur nie powinni ich wypuszczać poza ogrodzenia swojej działki, przez co zaouszczają sąsiadom szkód, jakie kury powodują „swoim rozgrzebywaniem”. To samo dotyczy gołębi, które - jeśli już stanowią czyjąś pasję muszą być w okresie siewów i kielkowania nasion - trzymane w zamknięciu.

Trzecim ujemnym zjawiskiem, które działkowcy powinni energicznie zwalczać, są kradzieże owoców i innych plodów na działkach. W przeciwnym razie Zarząd będzie zmuszony wydać nakaz; aby ogrody trzymane pod stałym zamknięciem tak jak to jest praktykowane gdzie indziej.

Kilka słów krótki dostało się też tym działkowcom którzy swoim ogrodom nie poświęcają należytej uwagi dopuszczając do ich nadmiernego zachwaszenia. I tym co na działkach budują różne stopki, altany bez zezwolenia Zarządu. Instruktorom społecznym,

tych względnie przysługujących mu uprawnień.

Poza krytycznymi uwagami znalazło się w sprawozdaniu także sporo słów uznania pod adresem znakomitej większości działkowców tych z ogrodu nr 1. Dzięki to ich społecznemu zaangażowaniu w ogrodzie nr 1 można było przystąpić do elektryfikacji i zainstalowania wodociągu. Największą wszakże zastagę

St. Kurosz, St. Ciba, St. Nędza, Okoniewicz, Wl. Książarczyk, L. Klapacz. Prawie wszyscy dyskutowali potwierdzali słuszność krytycznych uwag zawierając konkretne fakty społecznej postawy działkowców. Zwrócono też uwagę na możliwość okazynego nabycia bułdula na świetlicę w ogrodzie nr 2, mówiono o braku definitywnej informacji na temat



Zanim będzie można zbierać plony tak jak ten działkowca, trzeba najpierw zasieć, plewić, spulchnić ziemię, znów plewić, podewalać. Bez wątpienia - działkowcy do pracy i do dzieła.

w tym przedsięwzięciu mają Południowe Zakłady Przemysłu Skórzanego, które na ten cel ofiarowały niezbędny materiał oraz fachową robociznę.

Za radą Zakładowa wypłaciła na rzecz działek w roku 1976 kwotę 20 tys. zł. Podkreślił ten piękny gest M. Bisaga składając zarazem ofiarodawcom serdeczne podziękowanie w imieniu działkowców. Z kolei podziękował za dobrą pra-

zastępczego terenu pod działki ogrodu nr 2 i postulowano, aby Zarząd nie wyraził zgody na likwidację tego ogrodu dopóki nowy teren nie zostanie zagospodarowany. W zebraniu któremu przewodniczył Alfred Budziński z ramienia Rady Zakładowej uczestniczył Jan Cecot. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej odczytał J. Gaska. Protokołował Józef Nosek. (RiW)

## Szansa zdobycia zawodu

Przystosowanie do samodzielnego życia osób upośledzonych fizycznie bądź psychicznie stanowi poważny problem społeczny. Dotyczy to zwłaszcza dzieci i młodzieży, którym trzeba zapewnić możliwość wykonywania zawodu, dostosowanego do ich predyspozycji. Jedną z najistotniejszych form pomocy takim dzieciom jest prowadzony przez nasze państwo system szkół i kursów zawodowych.

Ponieważ powyższy problem występuje także i na naszym terenie, pragniemy poinformować Czytelników, że wnioski o przyjęcie do Zakładów i Ośrodków Szkolenia Zawodowego należy składać w Dziale Służb Społecznych Zespołu Opieki Zdrowotnej w Oświęcimiu, ul. Zwirki i Wigury 3. Tam też można uzyskać informacje o istniejących szkołach i zawodach dla dzieci i młodzieży zaliczonych do jednej z grup inwalidów.

Jednym z zakładów szkoleniowych jest Zakład Rehabilitacji Przemysłowo-Zawodowej „Repty” w Tarnowskich Górach, który przeprowadza szkolenie zawodowe inwalidów w następujących zawodach:

- fotograf (przyuczenie do pracy - kurs roczny)
- nawijacz silników (przyuczenie do pracy - kurs roczny)
- spawacz (kurs roczny)

- tokarz (kurs dwuletni)
  - ślusarz narzędziowy (kurs dwuletni)
  - ślusarz konstrukcyjny (kurs dwuletni)
  - elektromechanik (3-letnia ZSZ)
  - mechanik pojazdów samochodowych (3-letnia ZSZ).
- Turnusy szkoleniowe rozpoczynają się pierwszego września każdego roku. Zakład przeprowadza nabór ciągły, to znaczy komisja kwalifikacyjna naborów odbywa swe prace bieżąco w miarę wpływu wniosków o szkolenie. Nauka jest bezpłatna. A czas szkolenia kursanci i uczniowie będą przebywać w internacie na pełnym utrzymaniu. Do szkolenia mogą być przyjęte osoby, które są zaliczone do jednej z grup inwalidów przez Komisję Lekarską ds. Inwalidztwa i Zatrudnienia (KIZ) oraz:
- nie pracują w ogóle, lub wykonują pracę niewykwalifikowaną,
  - mają co najmniej 18 lat, lecz nie przekroczyły 48 lat, z tym że do ZSZ przyjmuje się również młodocianych bezpośrednio po ukończeniu szkoły podstawowej.
  - ukończyły szkołę podstawową
  - zostaną zakwalifikowani do szkolenia przez Komisję Kwalifikacyjną Zakładu Rehabilitacji Przemysłowo-Zawodowej - po przeprowadzeniu badań lekarskich, psychologicznych, pedagogicznych o obejmujących wiadomości z zakresu szkoły podstawowej (język polski, matematyka i fizyka).
- Komplet dokumentów wniosku o przyjęcie winien obejmować:
- podanie o przyjęcie, ze wskazaniem kierunku szkolenia,
  - krótki życiorys,
  - świadectwo ukończenia szkoły podstawowej w oryginale,
  - orzeczenie KIZ o zaliczeniu do jednej z grup inwalidów,
  - odcinek renty w rencistwach,
  - zaświadczenie lekarskie opisujące rodzaj schorzenia lub kalectwa,
  - wiadomość społeczny.
- Dodatkowych informacji w nowym sprawie można również uzyskać w naszym zakładzie w psychologa zakładowego w Dziale Kadry.
- Mgr W. MIŚKIEWICZ

Wielką emocję przeszły mieszkanki naszych internatów. Niedawno, 28 marca z inicjatywy Biblioteki Zakładowej przy współpracy Klubu Fabrycznego odbyło się przesłanie „Pierwsze Starcie” w wielkim, nadzwyczajnym „Turnieju nad turniejem”, w którym startują reprezentacje hoteli i internatów. Tym razem starty się cztery 9-osobowe reprezentacje internatów. A wszystkie miały miejsce w odbywającym Klubie Fabrycznym. Zabrało się wleci widzów ostro dopinających swoich wybrańców: - trudem ta ponad 120-osobowa grupa pomieściła się w tym... dość przeciętnych pokoiach. W przewodniej komisji zasiadli „teledziwcy” z ZSMP, Biblioteki Oświecimskiej, Działu Kultury i Rekreacji oraz Klubu. Osłabłych na duchu zawodników podziwmywał muzyka zespół Boczarzkiego, a Malgosia Dworniczek duowała się i trójką prowadząc konkursy.

A były one rozmaite - opowiadanie bajek - makabresek, przy których Hitchcock całkiem wysiada, rysowanie kariatur konferansjerki, robienie pomysłowych czapek z pa-



Na „Turniej nad turniejem” licznie stawili się młodzież z miejscowych hoteli i internatów.

# TURNIEJ nad turniejem

zety, interpretacje tekstów poetyckich, piosenka żartobliwa własnego pomysłu i wykonania o drużynie przeciwników, znalność savoir-vivre'u (z tym było nieco trudniej) i wiele, wiele innych. Wiele cennych punktów przyznali plebscy zorientowani w stylu gry „Popierajmy się”, kiedy to zawodniczki weszły na wieść zbierać podpisu osób wspierających (uczestnicze tylko słowem) drużyny. To był triumf!

Stawki zaś zawodników ogromne w grórnym. Ekipa z internatu przy ulicy Broniewskiego wygrała ten etap, znaczenie tylko uwzględnić swoich uczestników. Kolejne starcie - będzie się w najbliższym czasie, a finałowej obydwu starty zmierza się z sobą w wielkich i grzecznych i turniejach podczas „Dni Osiaty, Książki i Prasy” w maju.

7 - ilek zwycięża najlepszy



To gustownie ubrane panienki to zwyciężczynie w „Turnieju nad turniejem” z hotelu „Berk”.

## USŁUGI „PRAKTYCZNEJ PANI”

„Społem” WSS Bielsko-Biala oddział w Oświęcimiu uprzejmie informuje mieszkanków Chelmka, że z dniem 23. III. br. uruchomiona będzie działalność usługowa w naszym ośrodku usług „Praktyczna pani” nr 1 na terenie Chelmka, przy ul. 25 Stycznia 7 m. 8 (w tym samym budynku gdzie znajduje się warsztat szewski Olb. Martyki).

Polecamy usługi w zakresie prasowania elektrycznego bielizny codziennie od godz. 12 do 20, w soboty od 12 do 18.

Ponadto informujemy, że zamierzamy zorganizować usługi krawieckie, obciążanie guzików, dziewiarstwo, reparaacje podszew.

Zapraszamy mieszkanków do korzystania z oferowanych usług. Zapewniamy solidną, rzetelną wykonywanie powierzonych usług.



# Oddział 436a realizuje zadania

Montaż obuwia polega na połączeniu wierzchu ze spodem za pomocą kleju, tektury, nici i innych materiałów pomocniczych. Od jakości połączenia, uzależniona jest trwałość użytkowania obuwia. Czy ono będzie dobre czy złe, decyduje wiele czynników.

Dowiedzmy się zatem, jak to się dzieje, że oddział 436a zmiana A (dawny 442) prowadzony przez mistrza dyplomowanego Jana Majęckiego uzyskuje tak zadowalające wyniki. Oddział produkuje bućki męskie. Jest to obuwie klasyczne wzór 470 i 471 tzw. „sztywle”. Na wierzchu przeznacza się: welur, świniski nubuk i softy anilnowe, natomiast podszewy są ze styrogumy, porokrepy i tuniskuro. Montaż trudny. Często zmieniają się wzory. Najgorzej do roboty są krótkie serie od 2400—1200 par.

Przez warsztat przewinęło się już około 24 różnych zamówień, przeważnie do krajów kapitalistycznych. W styczniu i lutym wykonałmy plan, można powiedzieć: bardzo dobrze. Do 15 marca też wszystko przebiega zgodnie z planem. Wybieralność eksportowa jest również lepsza niż zakładano. Cholewicki szyje Jaworzno. Jednak występują drobne niedociągnięcia. Jednym z nich jest szycie cholewickiego niezgodnie ze sortymentem. Utrudnia to zakończenie

wzoru w terminie. Zważywszy, że kartony muszą mieć odpowiednie zestawy A-B-C, a w każdym zestawie są inne numery, zachodzi konieczność zwrócenia bacniejszej uwagi, aby cholewicki do naszego oddziału były dostarczane zgodnie z sortymentem. Wtedy nie trzeba będzie przetrzymywać na warsztacie niekompletnych, kartonów. Jeżeli już mówimy o problemach produkcyjnych, to wspomnieć wypada o twierkach czubków „Internationa”. Kiedy był oryginalny klej nie było kłopotów. Ten którego używa się obecnie nie odpowiada naszym wymaganiom. Często występuje niewłaściwa lepkość co powoduje zakłócenia w produkcji. Ponadto innych zmian, większych nie ma. Załoga jest zgrana, dobrze rozumiejąca się. Bardzo jestem zadowolony z absolwentów ZSS, których kiedyś nawet uczyłem. Znajdujemy wspólny język. Są bardzo operatywni i wykonują szereg głównych prac przy systemie montażu: obuwia.

Załoga liczy 44 osoby, w tym 9 mężczyzn. Najmłodszymi pracownikami które jeszcze nie mają 18 lat są: Janina Lorek, Maria Przybytek, Wanda Kukawska, oczywiście są to absolwentki ZSS. Najstarsze znowu wiekiem i stażem są: Stanisława Kosowska, Zofia Latko i Stanisława Piegzik. Pracownicy doświadczone co pozwala im niejednokrotnie

wykonywać po dwie operacje montażowe. Dziennie według planu wykonujemy 800 par. Pod względem ilości i jakości bez zastrzeżeń. Dobrze układają się współpraca z brakerkami gotowego obuwia. Józef Guzik i Irena Brzeczniak są w ciągłym kontakcie ze mną i pozostałymi osobami dozoru oddziału. O zaistniałych niedociągnięciach, występujących usterkach informują mnie na bieżąco, wspólnie je usuwamy i zapobiegamy znu.

Dziennie plany odprowadzamy do magazynu. Jestem w tej dobrej sytuacji, że nie muszę zdawać produkcji drugiej zmianie. Robimy sami dla siebie i odpowiadamy za naszą produkcję. Jeżeli informuje mistrza-kolegę z drugiej zmiany, to tylko na temat maszyn i urządzeń. We wszystkich problemach natury zawodowej, organizacyjnej, społecznej pomaga mi mój zastępca Krystyna Grzyb, i instruktor Jan Cygan.

Warunki bhp posiadamy względnie. Jak na razie obchodzi się bez wypadków. Prowadzę systematyczne instruktaże, odbywam zebrania z załogą. Np. ostatnio informowałem załogę o nowych zasadach promieniowania robotników, brygadzystów instruktorów. Przedstawiłem wszystkie problemy przemawiające za ilością i jakością produkowanego obuwia. Na uwagę zasługuje fakt,



Tradycyjnie już od szeregu lat, po zakończeniu roku wypracowanego są pracownikom nagrody z zakładowego funduszu nagród zwane popularnie „trzynastymi pensjami”. Wielkość tego funduszu zależy od wyników ekonomiczno-produkcyjnych przedsiębiorstwa, a w szczególności od wartości

lendarzowe (pierwszy, drugi, trzeci i dalsze). Do otrzymania nagrody, mimo przepracowania tylko części roku kalendarzowego w naszym zakładzie, konieczna jest, aby zmiana na pracy nastąpiła: — za zgodą obu zakładów pracy (przerwa nie może być dłuższa jak 10 dni i trzeba

Spórą aktywność przejawia działające w Chelme ku niedawna koło Polskiego Związku Rencistów i Emerytów, skupiające byłych pracowników miejscowych zakładów pracy. Na zdjęciu — były pracownik PZPS Chelme k, znany działacz społeczny Nyszem terenu, Franciszek Szymbulko, pełniący funkcję prezesa koła.

## DLA KOGO „TRZYNASTKA“?

spredzą naszych produktów wśród niezorientowanych budżetów ich wytwarzania. Im wyższa wartość sprzedaży, a niższy koszt — tym większy fundusz nagród rocznych. Od trzech lat otrzymujemy „trzynaste pensje” w wysokości zbliżonej do naszych miesięcznych zarobków. W bieżącym roku np. wypłacono ogółem w naszym zakładzie (Chelme k i oddziały zamiejscowe) 22,5 miliona zł tytułem nagród rocznych.

— Ale nie wszyscy pracownicy otrzymali nagrody, z uwagi na brak ciągłości pracy, wymaganej zgodnie z przepisami. Ponieważ sprawa ta może

wśród niezorientowanych budżetów wątpliwości, o czym świadczy m. in. zapytania kierowane także i do naszej redakcji, o jej wyjaśnienie zwróciliśmy się do radcy prawnego naszego zakładu mgr Antoniego Kluzka:

- Jak się przedstawia ciągłość pracy w zakresie prawa do nagrody z zakładowego funduszu nagród, tzw. trzynastki?
- Nagroda ta przysługuje za przepracowanie całej lata kalendarzowego co najmniej 6 miesięcy;
- w drodze przeniesienia służbowego;
- w związku z powrotem do zakładu po odbyciu służby wojskowej lub powołaniem do jej odbycia;
- w związku z powrotem do zakładu po urlopie bezpłatnym na opiekę nad małym dzieckiem lub odejściem na taki urlop.

Ponadto regulamin zakładowy (uchwalony przez KSR) przewiduje także kilka wyjątkowych sytuacji w których pracownik odchodzący z naszego zakładu zachowuje prawo do nagrody za faktycznie przepracowaną część roku kalendarzowego.

Do takich sytuacji należy np. odejście na emeryturę inwalidzką, rozwiązanie porozumienia stron (warunek przepracowania co najmniej 6 miesięcy) a także kilka innych przypadków występujących rzadziej, których szczegółowe omówienie zajęłoby zbyt wiele miejsca.

## Podziękowanie

Kierownictwo PZPS „Chelme k” w Chelme ku za cenna pomoc umożliwiająca nam w roku 1976 statutową działalność na łączną sumę 63.613 zł w imieniu emerytów, rencistów i inwalidów z Chelme ka, Gorzowa i Bobruka, składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

- Na powyższą sumę składają się:
  - a) zapomogi pieniężne bezwrotne dla 31 osób — 14.100 zł.
  - b) zapomogi bezwrotne w naturze (węgiel) dla 33 osób — 18.150 zł;
  - c) z wczasów skorzystało ogółem 185 osób w tym bezpłatnie 32 osoby na wartość 9.200 zł;
  - d) wycieczek 7, przy udziale 186 osób na wartość 19.615 zł;
  - e) dotacje na imprezę z okazji „Dni Seniora” — 850 zł;
  - f) pokrycie kosztów 2 spotkań z seniorami — 1.700 zł.

Niezależnie od powyższej sumy otrzymaliśmy bezpłatnie pomieszczenie na biuro wraz z wyposażeniem. Korzystamy również bezpłatnie z pomieszczeń na spotkania i zebrania. Powielono nam także formularze bezpłatnie na potrzeby Koła. Pokryto koszty związane z wyświetlaniem filmów dla emerytów, rencistów i inwalidów oraz koszty występu zespołu estradowego.

Koło Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Chelme ku

PS. Dziękujemy również kierownikowi Działu Transportu PZPS za terminowe podstawienie autobusów na wycieczki.



Leon Klek jest doświadczonym introligatorem, zatrudnionym w naszym zakładzie od 35 lat. Wykonywane przez niego prace odznaczają się estetyką i starannością.

# Echa Rewolucji Październikowej na naszej ziemi

Rewolucja Październikowa odbiła się szerokim echem w ówczesnej Galicji. Wpłynęła na wzrost nastrojów rewolucyjnych. Hasła rewolucji znajdowały podany grunt, bowiem sytuacja gospodarcza pogarszała się z dnia na dzień, wskutek potęgających się wojennych trudności apropracyjnych i zarysowującego się widma głodu. Równocześnie dostrzegano wielkie znaczenie rewolucji dla sprawy odzyskania niepodległości Polski. Aresztowany za przemówienie rewolucyjne w Krakowie w dniu 17. I. 1917 roku Juliusz Górecki zeznał w protokole spisany na policji, że „rewolucja rosyjska pierwsza stanowczo i bez zastrzeżeń uznała prawo narodu polskiego do niepodległości i w myśl tego zarządzała, by okupanci opuścili ziemie polskie — za co wdzięczni jej być musimy”.

Echa Rewolucji Październikowej docierały na teren ziemi chrzanowskiej i Jaworzna. Świadczą o tym nieliczne i fragmentaryczne materiały archiwalne przechowywane w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Krakowie. Zachowane materiały dotyczą popularyzacji znaczenia Rewolucji Październikowej w formie kolportowanych nielegalnie broszur, druków i prasy rewolucyjnej, które docierały najczęściej przez Jaworzno z pobliskiego Zagłębia Dąbrowskiego, oraz wpływu hasel rewolucyjnych na radykalizację stosunków społecznych.

Zachowane materiały archiwalne informują o zastraszających się walkach strajkowych w Zagłębiu Chrzanowskim. Górniczy Jaworzna, Sierszy, Tenczynka i Libiąża domagali się podwyżki płac, zwiększenia zapotrzebowania zahamowania zwyżki cen, sprawiedliwego rozdziału produktów żywnościowych. Strajkowali całe załogi. W październiku 1918 roku strajkowały 3387 górników z kopalni Jaworznińskiego, Gwarectwa i Kopalni „Sobieski”. Wybrano w Jaworznie radę robotniczą. Istniało ścisłe powiązanie działaczy robotniczych z terenów Jaworzna z Zagłębiem Dąbrowskim. Po raz pierwszy urzędowo stwierdzono ukazanie się odzwoju bolszewickiego z Dąbrowy Górnicej 16 października 1918 r. Według relacji władz politycznych, większość robotników z Jaworzna przejęła była zasadami bolszewickimi. Dla odwrócenia uwagi robotników

od rewolucyjnych wystąpień pod wpływem agitacji endekkiej, doszło w Chrzanowie i Trzebini do antysemyckich rozruchów i rabunkowych napadów na sklepy. W rozruchach nie uczestniczyli robotnicy zorganizowani w klasowych związkach zawodowych.

W czasie rewizji u jednego z robotników kopalnianych w Jaworznie, stwierdzono w dniu 13 czerwca 1920 roku szereg broszur, gazet i książek o treści rewolucyjnej, wśród nich broszurę „Co dała rosyjska rewolucja robotnikom miast i wsi”, która została przywieziona z Zagłębia Dąbrowskiego.

Zachował się protokół posiedzenia ludności Chelme ka z 10. XI. 1918 roku, na którym omawiano m. in. „kwestię przyszłego udziału ludu w rządzie polskim” oraz sprawę utworzenia rady robotniczej, którą odłożono do następnego zgromadzenia.

Zachowane materiały archiwalne świadczą o wzroście nastrojów radykalnych na wsiach ziemi chrzanowskiej. Na wiecu w Krzeszowicach w dniu 28. IV. 1919 roku tłum wołał, że „pójdzie do hrabiego Potockiego zabrać grunta”. Obchody pierwszomajowe w Krzeszowicach w 1919 roku zgromadziły 1500 górników i robotników. Pod wpływem hasel rewolucyjnych służba folwarczna w Piszarach odmawiała pracy. W czasie wyborów do rady gminnej w Niegoszowicach w 1920 roku jeden z chłopów „zachwał postępowanie bolszewików, którzy zabierają majątki panom, a nadają chłopom”. Na „wiecu bolszewickim” w 1919 roku w Balinie chłopci domagali się reformy rolnej.

Kultywowaniem znaczenia i roli Rewolucji Październikowej w okresie międzywojennym na terenie ziemi chrzanowskiej i Jaworzna zajmowały się miejscowe komitety KPP, organizując w rocznicę Rewolucji Październikowej liczne zebrania. Po zwolnieniu urzędyste obchody Rewolucji Październikowej organizowały partie robotnicze. W pierwszych latach zwolnienia inicjatywa obchodów rocznic Rewolucji Październikowej wypływała od powołanych Towarzystwa Przyjacieli Polsko-Radzieckich.

## Z kroniki żałobnej

W dniu 31 marca 1977 roku zmarł nagle po ciężkich cierpieniach długoletni kierownik działu zaopatrzenia i transportu Zakładu Garbarskiego w Zywcu kol. ADAM SWIDERSKI. Odszedł przedwcześnie człowiek szlachetny, o nieskazitelnym, kryształowym charakterze, doskonały organizator i oddany całym sercem zakładowi pracownik. Jego przedwczesna śmierć stała się bolesnym ciosem dla kierownictwa i załogi zakładu, którzy darzyli Go szczerą przyjaźnią i należnym poważaniem.

Z przemyślnym skórzanym związałem od młodych lat, pełniąc w tymże przemyśle szereg odpowiedzialnych funkcji. Był okresowo kierownikiem Zakładu Garbarskiego w Łodygowicach, a ostatnio od wielu lat prowadził własną sprawę zaopatrzenia, zbytu i transportu Zakładu Garbarskiego w Zywcu. Za swą pełną poświęcenia pracę zawodową i zaangażowaną działalność społeczna został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Zasłużonego Pracownika PZPS Chelme k oraz odznaką Zasłużonego Działacza Związku Zawodowego. Pamięć o nim trwać będzie zawsze wśród wszystkich, którzy Go znali i wysoko cenili.



# Nasz cel: MISTRZOSTWO

Meczem na własnym boisku - Wisła Strumię 9 kwietnia inauguruje naszą drużynę piłkarską rozgrywką drugiej rundy o mistrzostwo bielskiej klasy wojewódzkiej. Nasz pierwszy przeciwnik nie należy, co prawda do potentatów, ale nie zapominalny, że pierwszy pojedynek z nim przegraliśmy 1:2, toteż trzeba dobrze uważać... aby historia się nie powtórzyła.

Już następnego spotkania przyjdzie nam rozegrać w Andrychowie z liderem tabeli „Beskidem”, od którego dzielą nas 2 punkty. W ubiegłym sezonie wygraliśmy z nim 3:1 u siebie. W „jaskini lwa” niewątpliwie będzie trudniej, toteż z tym większym powodzeniem przyjmujemy sukces naszej drużyny, co może oznaczać: równanie bilansu punktowego.

Po meczu z liderem podejmujemy 24 kwietnia u siebie BRTS Bielsko. Jest to równoległa drużyna ze ścisłej szóstki klasy wojewódzkiej (4 miejsce po jesiennej rundzie), z którą ponadto pierwsze spotkanie przegraliśmy 0:2. Szanse jednak, że nasi zawodnicy zrobią wszystko, aby z jak najlepszej strony pokazać się własnej publiczności.

30 kwietnia wyjeżdżamy do Ustronia, gdzie spotkamy się z tamtejszą „Kuznią”. Wynik ubiegłorocznego meczu (4:0 dla Chełmka) mogłyby sugerować, że tę przeskoczyć przejdziemy „spacerkiem”. Oczywiście i my stawiamy na sukces naszych piłkarzy, choć z pewnością trzeba będzie powalczyć.

Nie powinniśmy mieć większych problemów 8 maja z pokonaniem w Chełmku Skawy Wadowice, ostatniej drużyny w tabeli (pierwszy mecz z tą drużyną 1:1). Nie należy jednak zapomnieć, że nie raz po przerwie zimowej zespoły przechodzą metamorfozę, a poza tym ambicja broniących się od spadku może zdziałać cuda...

Tradycyjnie już niezbyt pewnie czujemy się na terenie żywieckim. Co prawda w jesiennej rundzie pokonaliśmy „Czarnych” 2:0, ale 15 maja może być bardzo ciężko.

22 maja gramy w Chełmku z „Cukrownikiem”. Chybie, z którym pierwszy mecz na wyjeździe wygraliśmy 3:1. Licząc na pełny sukces drużyny miastu butów, choć nasz przeciwnik jest dość wysoko notowany w tabeli (6 miejsce).

Kolejny wyjazd na Żywiec czynie czeka nas 29 maja. Gramy w Węgierskiej Górze z Metałem, który na pewno będzie się chciał zrewanżować za porażkę 0:2 понiesioną w Chełmku.

5 czerwca miłośnicy futbolu w Chełmku obejrzą z zainteresowaniem mecz swojej drużyny z Hejnałem Kety, licząc zapewne na nasze pewne zwycięstwo. Na wyjeździe z tym przeciwnikiem zanotowaliśmy remis 1:1.

W stolicy województwa gościć będziemy 9 czerwca, gdzie zmierzmy się z rezerwą BKS, zajmującą 5 pozycję po jesieni. W Chełmku było „cienutko” zaledwie 1:1, toteż nie wiadomo, jak sprawa, a właściwie piłka potoczy się w Bielsku. Będąmy dobrej myśli!

Nie powinno być większych trudności z pokonaniem KS Cieszyń, 12 czerwca na własnym boisku, z którym na wyjeździe zremisowaliśmy 1:1.

19 czerwca mowa wyjazd do Żywca na mecz z Koszarawą. U siebie wygraliśmy 2:0, ale jako się rzekło, żywieckie drużyny niezbyt nam „leżą”.

Rozgrywki kończymy 26 czerwca w Chełmku spotkaniem z Kalwarianką (1:1 w jesiennej rundzie), która podobnie jak i my ma apetyt na mistrzostwo, toteż emocji nie powinno zabraknąć. Podobnie jak i bramki w wykonaniu naszych zawodników, na co liczą ich sympatycy.

Przy omówieniu poszczególnych pozycji w terminarzu rozgrywek pozwoliliśmy sobie w kilku wypadkach na prognozowanie wyników. Oczywiście „piłka jest okrągła” i rzeczywistość może nas zaskoczyć różnymi niespodziankami. Wolelibyśmy, aby były to niespodzianki in plus, chociaż sądzę, że przy aktualnej formie piłkarzy osiągniętej w wyniku solidnych przygotowań zimowych, nawet i wygranie przez nich wszystkich spotkań nie byłoby niespodzianką. Byłoby natomiast pięknym prezentem dla klubu w roku je-go „czerdziestopięciolecia” i dla załogi naszych zakładów, która „murem stoi” za swoją drużyną.

Uwaga: Daty meczów podaaliśmy zgodnie z terminarzem, choć wiadomo nam jest, że zarząd KS „Chełmek” czyni starania, aby spotkania w Chełmku rozgrywane były w soboty zamiast niedziel. Jest to podyktowane chęcią umożliwienia oglądania zawodów także i pracownikom zamiejscowym. Jeżeli te starania uwiecznione zostaną sukcesem, podane to zostanie w odrębnych komunikatach.

H. IWANEK

## Terminarz rozgrywek rezerwy

Drużyna Chełmka rozegrała spotkanie w drugiej grupie klasy A. W bieżącej rundzie spotka się z następującymi przeciwnikami:

- 10 kwietnia z Olimpią Zembrzycką (wyjazd);
- 17 kwietnia z Iskrą Klecza (u siebie);
- 24 kwietnia z Jastrzębiem (wyjazd);
- 1 maja z Halniakiem Maków Podhalanski (u siebie);
- 8 maja z Preciszowem (wyjazd);
- 15 maja ze Skawą Jaroszewice (u siebie);
- 22 maja z Ryczowem (wyjazd);
- 29 maja z Szarotką Mucharz (u siebie);
- 5 czerwca z Omagiem Oświęcim (wyjazd);
- 9 czerwca z Dębem Tomica (u siebie);

12 czerwca z Garbarnią Zembrzycką (wyjazd);

19 czerwca z Narozem Jużyszyn (wyjazd);

26 czerwca z Zatorzanką (u siebie);

### ...JUNIORÓW

I drużyna uczestniczy w rozgrywkach ligi juniorów woj. bielskiego. I tak: w kwietniu spotyka się z BKS w Bielsku (10), Unią Oświęcim w Chełmku (17), Metałem Węgierska Góra na wyjeździe (24), w maju z Czarnymi Żywic u siebie (1), z BRTS w Bielsku (9), Omagiem Oświęcim (15) i Cukrownikiem Chybie (22) — oba na własnym boisku, LZS Zatorzanka na wyjeździe (29) oraz w czerwcu Koszarawą w Żywcu (5), Hejnałem Kety (9), Beskidem Andrychów (12) — oba mecze u siebie.

## Dzień Kobiet na sportowo

W ramach obchodów „kobiecego święta” Dział Kultury i Rekreacji wraz z Ogniskiem TKKF „Sutoria” działającym przy Radzie Zakładowej zorganizowały imprezę pt. „Dzień Kobiet na sportowo”. Udział w imprezie wzięło około 100 kobiet i dziewcząt.

Najlepszymi sportsmankami wśród pan, okazały się:

Rzutki do kosza: Teresa Korcias, Halina Korkosz, Renata Białasi.

Strzały na bramkę: Halina Korkosz, Anna Puła, Teresa Władimiruk.

Turniej sprawnościowy: Ha-

lina Kwoka, Bożena Bobowiec, Barbara Mayerberg.

Rzutki do tarczy: Wiesława Wętychno, Halina Korkosz, Izabela Wrona.

Czwórbój kobiet: Halina Korkosz, Halina Kwoka, Wiesława Słychno.

Turniej... komетки wygrała Jolanta Rutkowska, która w finale pokonała Urszulę Mayerberg.

W turnieju siatkówki zwyciężyła drużyna dziewcząt z Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Zwycięzcy otrzymały pamiątkowe dyplomy, nagrody oraz kwiaty.



Tak się gra w ringo — fragment zawodów w sali gimnastycznej Szkoły nr 2 w Chełmku.

## Kronika Towarzyska

W OSTATNIM CZASIE WSTĄPILI W EWŁAŻKI MAŁŻEŃSKIE PRACOWNICY NASZEGO ZAKŁADU:

- Halina Bochenek z Janem Latka
- Grażyna Bolek z Bogusławem Sarlińskim
- Halina Chmielewska z Tadeuszem Kania
- Stanisława Cholewka z Władysławem Szczepińskim
- Krystyna Czernak z Markiem Sacha
- Mria Domagalska ze Zbigniewem Rzeźniczką
- Maria Golyński z Janem Żoła
- Stefania Kalfasz z Januszem Cieślą
- Anna Kadzior ze Stanisławem Puchalą
- Danuta Klimczak z Janem Józefowiczem
- Rozalia Kojdecka z Jerzym Szełęńskim
- Zofia Kosinska ze Zdzisławem Majerem
- Barbara Kostyra ze Stanisławem Iobczykiem
- Stanisława Kulczyk z Leskiem Odrywolskim
- Danuta Majcherzyk z Eugeniuszem Olszewskim
- Wiesława Pedrys z Edmundem Barszczem
- Genowitą Rajtar z Grzegorzem Kuźniakiem
- Danuta Roja z Krzysztofem Pasternakiem
- Halina Sibiś z Stanisławem Ciejkim
- Barbara Stańczyk z Janem Wilczakiem
- Krystyna Staszczuk z Janem Wilczakiem
- Maria Wesolowska z Romualdem Mikołajewskim

WSZYSTKIM MŁODYM PAROM NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA NA NOWEJ DRODZE ŻYCIA SKŁADA KIEROWNICTWO PRZEDSIĘBIORSTWA.

## KWIECIEŃ w turystyce zakładowej

Mimo zaawansowanej wiosny, czas kwietniowy nie stwarza jeszcze zbyt zachęcających warunków wypoczynkowych na łonie natury, co w głównej mierze decyduje o kierunkowaniu działań na tym odcinku.

Z tej też racji, nasze kwietniowe propozycje nie posiadają obszernego repertuaru, a przystosowano je raczej do aktualnych możliwości, szczególnie do zwiedzania obiektów zabytkowych w ramach wycieczek krajoznawczych.

Miesiąc ten w turystyce kwalifikowanej rozpoczniemy udziałem w popularnym już Rajdzie Prima, Apriłowym Oddz. PTTK przy Zakładach Chemicznych w Oświęcimiu, który w tym roku odbędzie się w „Wiedniu” k. Andrychowa. W rajdzie tym przewidziano jest udział 66 osób, z obecnością pracowników oddziału szwalni w Kętach.

Drugą — szerszych rozmiarów imprezą, w szczególności dla pracowników wydziału 369 — będzie wycieczka do Wisły. Tam bowiem turyści gumowoni organizują 24 kwietnia jubileusz X-lecia swego Koła PTTK, połączony z przygotowaniem częścią wypoczynkową i rozrywkową.

Dałsze propozycje, to — wyjazd do Krakowa pracowników oddziału 432, a w celu

zwiększenia zabytków historycznych i poznania przemian, jakie zachodzą w podwawelskim grodzie, wycieczka pracowników oddz. 454 B do Sztolni Czarnego Patraga w



Tarnowskich Górach, wycieczka junacka OHP na ziemię bielską oraz wyjazdy narciarzy w Beskid Śląski.

Jest również przewidziana wycieczka członków Dyskusyjnego Klubu Filmowego do Warszawy, połączenia ze zwiedzaniem wytwórni filmowej oraz wycieczka członków Koła Rencistów i Emerytów do NRD.

Wiele więcej perspektyw w naszej turystyce stwarza m-c maj. Będą w nim atrakcyjne rajdy turystyczne w najbliższych okolicach, będą interesujące wycieczki krajoznawcze - wypoczynkowe, ale o tym poinformujemy szczegółowo w następnym numerze Tompa

Wjeściem w kwietniowy repertuar kina „Pstrowski” będzie kolejna ekranizacja ciesząca się wielkim powodzeniem powieści Aleksandra Dumasa „Trzej Muszkieterowie”. Film jest produkcją panamskiej, a jego projekcje przewidziano na 2-3 kwietnia, więc już zapewne po ukazaniu się niniejszego numeru gazety.

Mocnych wrażeń dostarczy widokom (Tyłko dla dorosłych) amerykański dramat policyjny zatytułowany „Policjanci” który zostanie wyświetlony 6-7.

Odmiennym w nastroju, choć też przeznaczonym na wyłącznie dla domowych będzie włoski „Romans jakich

## Na naszym ekranie

wiele” którego sam tytuł jak i bariera wieku zdradza nie być jakie atrakcje. Oglądamy te pozycje 9 i 10 kwietnia.

„W środku lata” — to tytuł filmu produkcji polskiej dozwolonego dla widzów, mających ukończoną 15 lat, który 13 i 14 kwietnia będziemy mogli obejrzeć na naszym ekranie.

16 i 17 kwietnia znowu od dla amatorów mocnych wrażeń i sensacji. W tych dniach wyświetlony bowiem będzie amerykański dramat kryminalny „W upalną noc” dozwolony także dla młodzieży powyżej 12 roku życia.

Bardziej wyrobieni kinomani stawia się zapewne w komplecie 20 lub 21 kwietnia na film produkcji węgierskiej „Niedokończona zdanie” — jest to dramat psychologiczny, a oglądać go mogą widzowie którzy ukończyli lat 15.

Dwie następne pozycje to filmy przygotowane amerykański „Tragedia Posejdonej” od lat 15 (23 i 24 kwietnia), oraz radziecki „Białe baszky” od 12 lat. (27 i 28 kwietnia). Ostatnim filmem kwietnia a zarazem pierwszym w maju (30 i 1) będzie „Ostatnie zdanie” produkcji USA dozwolony od 18 lat.

Kino „Pstrowski” przewidziało także pozycje dla naszych najmłodszych. Zestaw bajek zatytułowany „Tropiciel” (6) produkcji polskiej, pełnometrażowe „Przygodę Robinsona Krusoe” produkcji radzieckiej, oraz dwa polskie zestawy bajek: „Aza na spacerze” (20) i „Szerfy długie ucho” (27).

Tradycyjnie przypominamy że seanse rozpoczynają się w środy i czwartki o godz. 18 w soboty o 16.30 i 19 — w niedziele o 15.30, 17.45, i 20.00.

Filmy dla dzieci wyświetlane są we środy przed projekcjami „dorosłego kina”.

## Oddział 436a realizuje zadania

(DOKONCZENIE ZE STR. 3)

że skoro załoga wykona planowane zadania otrzyma premie nie 10 lecz 25 procent w przypadku montażu natomiast w szwalni 20 procent. Już niedługo nastąpi zmiana wzoru. Oddział produkował będzie „piankowce” wzór 360 w różnych kolorach do USA. Oby wzór ten tak dobrze się robiło, jak obecny.

Chciałbyśmy też wyróżnić pracowników, którzy wykonują od 100-200 procent normy takich jak Jan Cempa, Zdzisław Rozica, Zofia Bochenek, Anna Byczek, Elżbieta Barańczak, Zofia Bebenek, Stanisława Gruszczynska, Józef Bultorak (SZCZ)

Wielu z naszych czytelników miało już możliwość bliższego zapoznania się z kuchnią narodów bałkańskich. Wyjazdy do Bułgarii, Rumunii czy Jugosławii są przecież coraz bardziej popularne, a także Grecji i Turcji — coraz więcej osób w swych turystycznych wояжach zdążyło „zaliczyć”. Nie dziwnego przecież kosztuży turkowie są teraz bardziej „na czasie”, niż bułgarskie. No, ale nie o dewizowych... poślizgać ma być tutaj mowa, lecz o kuchni bałkańskiej. Trudno ocenić nie raz rodowód tamtejszych potraw, przecież związki kulturowe tych narodów są tak silne... nawet w kuchni. Są jednak i tam potrawy, które uznaje można za narodowe. Do nich w Grecji należą keftedes m. in. podawane w sosie pomidorowym. Bierzymy 60 dkg wołowiny, małą bułkę pszenną, jajko, trzy ząbki czosnku, dwie łyżki maki np. wrocławskiej, sześć dkg czyli trzy łyżki oleju jadalnego (dobry jest np. „złocisty”), sól, pieprz, przyprawa włoska lub sapor może być też dwa do trzech ziarenka jalowca (tłuczony).



Mięso w wersji klasycznej drobno siekane. Jeżeli brak na

przypominać zagmatanie ciasta i trwać dość długo, aż do wyrównania konsystencji całej masy.

Formujemy następnie cztery sznycelki podługne lekko walcowate; mają być czynnymi pośrednimi pomiędzy tym co znamy jako sznycel, a małą, spłaszczoną kiełbaską. Obtaczamy je w mące i smażymy na oleju ok. 10 min. W Grecji

bardzo często podaje się je na zimno jako dodatek do chleba lub salatkę jarzynowej. My jednak polecamy kaffedes na gorąco z sosem. A więc teraz do sosu, najmilsi moi, do sosu! Bierzymy dwie duże łyżki koncentratu pomidorowego, trzy cebule, dwie łyżki oliwy, ząbek czosnku, sól, pieprz, nac pietruszki, przyprawę włoską lub myśliwską, ewentualnie wypuszczone niedawno na rynek przez „Herbapol” przyprawę do mięsa.

Cebule drobno krajemy i dusimy przez kilka minut na oliwie tak, by się nie przyrumieniła, ale nabrała jasnożółtego koloru. Po około 8-10 min. dodajemy pastę pomidorową i mieszamy aż do powstania jednolitej masy. Dodajemy przyprawę (bez nac pietruszki) i gotujemy na bardzo wolnym ogniu ok. 20 min. Zalewamy sosem przygotowaną uprzednio keftedes, posypujemy pietruszką i podajemy z ryżem lub kostkami sera białego albo solonego. Można do tego podać wino wytrawne czerwone lub anyżówkę, ale to nie jest już poprawdy konieczne.

Zwycza smacznego.

KUCHCIK

„Echo Chełmka” — dwutygodnik Samorządu Robotniczego Południowych Zakładów Przemysłu Skórzanego w Chełmku. Redaguje kolegium w składzie: Wanda Stepien — przew. kolegium, Henryk Iwanek — red. nac., Mieczysław Własnowicz — red. techn. Członkowie kolegium: Eugeniusz Bobko, Władysław Lachendro i Alfréd Zbik. Adres redakcji: PZPS Chełmek tel. 4, wewn. 219. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne BSW „Prasa — Książka — Ruch”, Kraków, ul. Wielopole 1.